

NR 10 | GRUDZIEŃ 2025

Kołbaskowo.eu

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY



 EVITA
KLINIKA

*Wesołych
Świąt!*

Życzy zespół EVITA KLINIKA

VOUCHER- wspaniały pomysł na prezent

EVITA KLINIKA,
Przeclaw 96E
tel. +48 798 613 780

Pierwsze „Spotkanie przy kawie”. Mieszkańcy przyszli tłumnie

Blisko dwie i pół godziny trwało pierwsze „Spotkanie przy kawie” zorganizowane przez wójta gminy Kołbaskowo, Małgorzatę Schwarz. Mieszkańcy wypełnili salę GOKSiR w Przecławiu, by wspólnie porozmawiać o bezpieczeństwie, rozwoju gminy i codziennych sprawach ważnych dla lokalnej społeczności



To było pierwsze takie spotkanie w gminie Kołbaskowo – otwarte, spokojne i pełne merytorycznej rozmowy. Wójt Małgorzata Schwarz zaprosiła mieszkańców na „Spotkanie przy kawie”, aby w nieformalnej atmosferze porozmawiać o sprawach najistotniejszych dla lokalnej społeczności. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów. Sala Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu wypełniła się niemal do ostatniego miejsca, co tylko potwierdziło duże zainteresowanie mieszkańców takim sposobem dialogu.

Głównym tematem była szeroko rozumiana kwestia bezpieczeństwa. Zaproszony przedstawiciel Obrony Cywilnej, Tomasz Diedrich, przedstawił kluczowe informacje dotyczące planów budowy schronów i miejsc ukrycia, funkcjonowania syren

alarmowych oraz rozmieszczenia defibrylatorów AED na terenie gminy. Mieszkańcy aktywnie dopytywali o szczegóły i możliwości wdrożenia kolejnych rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej.

Po części informacyjnej przyszedł czas na pytania od uczestników. Wśród poruszanych tematów znalazły się m.in. sprawy związane z budową i remontami dróg, planowanymi inwestycjami oraz tzw. planem ogólnym – dokumentem, który określi główne kierunki zagospodarowania przestrzeni całej gminy.

Dyskusja była żywa, ale konstruktywna, a wójt starała się udzielać możliwie wyczerpujących odpowiedzi.

Jak podkreśla rzecznik prasowy gminy Kołbaskowo, Mateusz Iżakowski:

- Takie spotkania są niezwykle ważne, bo dają mieszkańcom realną możliwość rozmowy, zadawania pytań i dzielenia się swoimi spostrzeżeniami. To bezpośredni dialog, który pozwala nam lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności.

Spotkanie trwało blisko 2,5 godziny i – jak zgodnie podkreślali uczestnicy – było potrzebne i cenne. Kolejne „Spotkanie przy kawie” zapowiedziano po nowym roku. Organizatorzy liczą, że ta forma kontaktu z mieszkańcami na stałe wpisze się w kalendarz życia społecznego gminy Kołbaskowo.

muzzy

34. Finał WOŚP w Przecławiu

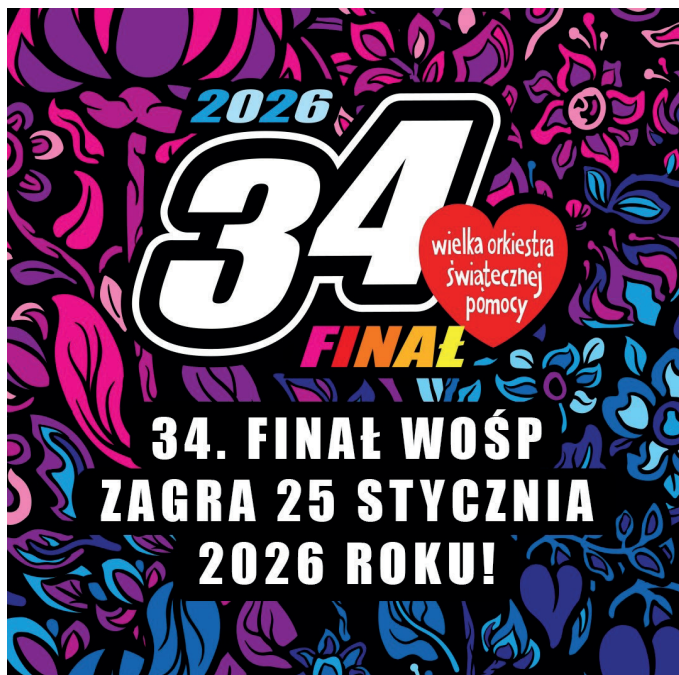
GOKSiR Przecław oraz sztab #8127 WOŚP szykują się po raz kolejny do wyjątkowego wydarzenia, które odbędzie się w niedzielę, 25 stycznia 2026 roku, od godziny 10:00.

Celem tegorocznej zbiórki będzie wsparcie diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci. Zebrane środki pomogą w zakupie specjalistycznego sprzętu medycznego, który trafi do szpitali i umożliwi szybszą, dokładniejszą diagnozę oraz skuteczniejsze leczenie najmłodszych pacjentów.

W programie pojawią się m.in.:

- występy dzieci i młodzieży z naszych szkół i przedszkoli,
- występy lokalnych artystów
- aukcje charytatywne z przedmiotami ofiarowanymi przez mieszkańców i firmy,
- kawiarenka i strefa gastronomiczna,
- animacje i atrakcje dla rodzin,
- tradycyjne „Świąteczko do Nieba”.

O szczegółach poinformujemy w kolejnym, styczniowym wydaniu. Jednak już dziś zarezerwujcie ten dzień w kalendarzu.



Co się dzieje na budowie obwodnic?

Budowa nowego układu drogowego w okolicy Kołbaskowa nabiera tempa. Duże zmiany w organizacji ruchu będą miały miejsce jeszcze w tym roku

We wrześniu rozpoczęła się budowa nowego układu drogowego łączącego autostradę A6, drogę krajową nr 13 oraz przyszłą Zachodnią Obwodnicę Szczecina w ciągu S6. Prace prowadzone są jednocześnie na trzech odcinkach, obejmują budowę drugiego etapu obwodnicy Przecławia, obwodnicę Kołbaskowa oraz infrastrukturę na granicznym fragmencie A6.

Jakie roboty trwają?

- Wykonywane są prace na wszystkich trzech zadaniach - odhumusowanie podłoża i wycinka drzew. Magazynowane jest kruszywo. Rozpoczęły się roboty przy obiektach mostowych - wiadukcie WD5 i WD-03L. Na obwodnicy Kołbaskowa prowadzone są roboty ziemne. Na A6 przy granicy wykonano drogi dojazdowe, trwa realizacja robót przy posadowieniu wiaduktu. Trwa usuwanie kolizji z sieciami energetycznymi, telekomunikacyjnymi i kanalizacyjnymi - mówi Mateusz Grzeszczuk, rzecznik GDDKiA.

Jakie działania planowane są na najbliższy okres?

- W najbliższych miesiącach wykonawca planuje kontynuowanie przygotowania bypassu na autostradzie A6 i dalsze roboty ziemne. Będą również kontynuowane pra-



Fot. GDDKiA

ce przy odcinku granicznym A6 oraz roboty branżowe - dodaje Grzeszczuk.

Czy zima może wstrzymać prace?

- Zgodnie z kontraktem, od 16 grudnia do 15 marca, wykonawca ma okres wyłączony z czasu prowadzenia robót, natomiast nie oznacza to zakazu prowadzenia prac. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych dla określonych zakresów robót prace nie są wykluczone - tłumaczy rzecznik dyrekcji dróg.

Wykonawca przygotowuje się do wprowadzenia zmian organizacji ruchu w trzech newralgicznych miejscach inwestycji. Mają zostać wdrożone jeszcze w tym roku. Pierwsza obejmie rejon budowanego

węzła Kołbaskowo. Ruch z autostrady A6 zostanie tam przekierowany na tymczasowy bypass, który powstaje po południowej stronie trasy. Kilkusetmetrowy odcinek umożliwi wykonanie wykopów oraz budowę nowego wiaduktu w ciągu autostrady. Kierowcy nadal będą mieli do dyspozycji po dwa pasy w każdą stronę, jednak muszą liczyć się z ograniczeniem prędkości i częstym ruchem ciężarówek obsługujących budowę.

Utrudnienia pojawią się też na granicznym fragmencie A6, gdzie powstaje wiadukt nad autostradą. Konieczne będzie zawężenie ruchu do jednej jezdni. W pierwszym etapie zamknięta zostanie jezdnia prowadząca w kierunku Szczecina, a cały ruch - w obu kierunkach - zostanie przełożony na jezdnię w stronę Berlina.

Zmiany czekają kierowców w rejonie węzła Szczecin Południe. W pierwszej kolejności zmodyfikowany zostanie układ ruchu na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do Siadła Górnego. W przyszłym roku planowane są kolejne etapy przełożeń ruchu, również na samej DK13.

- Kierowcy muszą liczyć się również z ruchem pojazdów budowy. Należy zachować szczególną ostrożność i zwracać uwagę na oznakowanie, które może się wielokrotnie zmieniać - zaznacza Mateusz Grzeszczuk.

Prace wykonuje firma Budimex. Ich koszt to 429 mln zł. Zgodnie z podpisaną umową, w 2027 roku powinny zakończyć się roboty na A6 przy granicy, natomiast w 2028 roku realizacja dwóch pozostałych zadań - mówi rzecznik GDDKiA. jad

Fotoradar w Kołbaskowie już rejestruje wykroczenia

Kierowcy przejeżdżający przez Kołbaskowo muszą się mieć na baczności. Od 17 listopada zamontowany tam fotoradar nie jest już w fazie testów.

Dozwolona prędkość w miejscu pomiaru wynosi 40 km/h. Ustawiony próg wyzwolenia urządzeń uwzględnia możliwość błędu kierowcy, który wynosi 10 km/h wyłącznie w utrzymaniu dopuszczalnej prędkości.

Fotoradar w Kołbaskowie jest jednym z 70 nowych urządzeń, które Główny Inspektorat Transportu Drogowego rozlokowuje w całej Polsce. Ustawiono go w południowej części Kołbaskowa, na odcinku DK13. Kontroluje pojazdy nadjeżdżające od strony przejścia granicznego w Rosówku. To miejsce, gdzie często dochodzi do



przekroczeń prędkości, a w pobliżu znajduje się szkoła i przejścia dla pieszych.

Urządzenie umożliwia jednoczesną kontrolę kilku pojazdów na różnych pasach

ruchu, automatyczne rozpoznawanie tablic rejestracyjnych i skuteczną pracę także nocą oraz w trudnych warunkach pogodowych. jad

Stawki podatków – zmiany od 2026 roku

Rada Gminy Kołbaskowo podczas posiedzenia, które odbyło się 2 grudnia br., podjęła uchwałę w sprawie nowych stawek podatkowych obowiązujących na terenie gminy. Wprowadzone zmiany obejmują zarówno obniżki, jak i podwyżki w poszczególnych kategoriach podatków lokalnych

Obniżone zostały stawki podatku rolnego i leśnego. Wpływy z tego tytułu będą o jedną trzecią mniejsze niż w 2025 roku.

Rada Gminy zdecydowała o podwyższeniu stawek podatku od nieruchomości. W zależności od kategorii nieruchomości, wzrost wyniesie od 4,5% do 5,45%.

Podatek od budynków

Budynki mieszkalne – 1,19 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.

Budynki związane z działalnością gospodarczą oraz te zajęte na taką działalność – 33,75 zł/m², z wyjątkiem budynków wykorzystywanych wyłącznie do działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, gdzie stawka wynosi 11,59 zł/m².

Budynki związane z działalnością w zakresie obrotu materiałem siewnym – 16,64 zł/m².

Budynki zajęte na działalność medyczną – 6,90 zł/m².

Budynki wykorzystywane na działalność pożytku publicznego przez organizacje non profit – 11,59 zł/m².

Podatek od gruntów

Grunty związane z działalnością gospodarczą – 1,38 zł/m², z wyjątkiem tych wykorzystywanych wyłącznie do działalności wodno-kanalizacyjnej, gdzie obowiązuje stawka 0,47 zł/m².

Grunty pod wodami stojącymi i płynącymi – 7,15 zł/ha.

Grunty zajęte na działalność pożytku publicznego – 0,47 zł/m².

Grunty wykorzystywane wyłącznie do celów sportowych i rekreacji – 0,77 zł/m².

Grunty niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji, przeznaczone pod zabudowę zgodnie z miejscowym planem – stawka jak w ustawie o rewitalizacji (wyszczególnienie bez kwoty w przedstawionym fragmencie projektu).

Nowe stawki zaczną obowiązywać od przyszłego roku, a pełna treść uchwały zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej gminy.

Rada ma nowego przewodniczącego



Podczas XVIII sesji Rady Gminy Kołbaskowo radni dokonali wyboru nowego przewodniczącego. Po odwołaniu Doroty Trzebińskiej funkcję tę powierzono Piotrowi Szesze. Uchwała o wyborze przewodniczącego weszła w życie z dniem podjęcia.

200 paczek trafi do Seniorów

Jak co roku, Gmina Kołbaskowo przygotowała paczki dla Seniorów 85+. To piękna i utrwalona już tradycja, której celem jest okazanie wsparcia oraz pamięci najstarszym mieszkańcom. Upominki trafią do ich domów jeszcze przed świętami.

Tegoroczna akcja, podobnie jak w poprzednich latach, angażuje wielu pracowników i wolontariuszy. Pakowanie odbędzie się w czwartek, 11 grudnia, od godziny 17 w siedzibie GOKSiR. To właśnie tam przygotowywane będą zestawy świąteczne, w których znajdują się produkty spożywcze, słodkości oraz drobne upominki.

Akcja ma wymiar nie tylko materialny, ale i symboliczny: to wyraz troski o seniorów, którzy często mieszkają samotnie i potrzebują gestów życzliwości, szczególnie w okresie świątecznym.

Partnerami świątecznej inicjatywy są: GOKSiR Przecław, DGS Diagnostics oraz KION Group i MADAR - Centrum mięsa i wędlin. Bez ich wsparcia przygotowanie paczek na tak dużą skalę nie byłoby możliwe.

Akcja jest jednym z elementów działań gminy na rzecz seniorów, obejmujących m.in. organizację wydarzeń kulturalnych, zajęć aktywizujących czy programów pomocowych. Świąteczne paczki stanowią jednak szczególny gest – wnoszą odrobinę ciepła i nadziei w zimowe dni. dot

Budżet Gminy Kołbaskowo 2026. Więcej inwestycji, więcej na oświatę

Gmina Kołbaskowo zaprezentowała projekt budżetu na 2026 rok. Dokument przewiduje ponad 156 mln zł dochodów, ponad 181 mln zł wydatków oraz rekordowy poziom inwestycji – od nowych dróg i ścieżek rowerowych po budowę hali sportowej w ZSP w Przylepie i budowę przystani wodnej w Moczyłach.

Wójt Gminy Kołbaskowo przedłożyła Radzie Gminy oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie projekt budżetu na 2026 rok i Wieloletnią Prognozę Finansową. Dochody gminy mają wynieść 156,9 mln zł, a wydatki 181,3 mln zł. Deficyt w wysokości 24,4 mln zł zostanie pokryty z pożyczki z BGK oraz wolnych środków budżetowych.

Największą część dochodów stanowią wpływy z PIT, CIT oraz subwencji ogólnej. Ważne środki pochodzą także z programów unijnych i Rządowego Funduszu Polski Ład.

Największą pozycją wydatkową pozostaje oświata – w 2026 roku pochnie

blisko 70 mln zł. Gmina planuje również zwiększenie nakładów na transport publiczny oraz dopłaty do gospodarki odpadami.

Na inwestycje zaplanowano ponad 33% wydatków. Wśród kluczowych zadań znalazły się:

- dokończenie budowy drogi Będargowo-Rajkowo,
- budowa przystani wodnej z dofinansowaniem unijnym,
- rozbudowa hali sportowej w Przylepie,
- budowa ścieżki pieszo-rowerowej łączącej Przecław z Ustowem i Kurowem,
- wsparcie dla powiatu na przebudowę drogi Szczecin-Siadło Górne.

Pod koniec grudnia odbędzie się ostatnia w tym roku sesja Rady Gminy Kołbaskowo i na niej radni podejmą ostateczną decyzję o kształcie budżetu na rok 2026r.

muzzy

Polowanie zbiorowe

Zarząd Wojskowego Koła Łowieckiego nr 269 "Bażant" w Szczecinie poinformował, że 20 grudnia na terenie gminy Kołbaskowo odbędzie się polowanie zbiorowe

Każdego roku w Polsce odbywa się ponad cztery i pół miliona polowań. Większość z nich pomiędzy wrześniem a styczniem. Wynika z tego, że w trakcie sezonu, każdego dnia w Polsce możemy się natknąć na myśliwych w ponad 20 tysiącach miejsc. Praktycznie każdy las, łąka czy nieużytek znajduje się na obszarze jakiegoś obwodu łowieckiego.

Obowiązek zgłoszenia, ale tylko dla polowań zbiorowych

Zgodnie z przepisami, wszystkie polowania zbiorowe muszą być wcześniej zgłoszone do urzędu gminy, który z kolei ma obowiązek zamieścić informację o miejscu i terminie polowania na swojej stronie internetowej.

W dniu 22 listopada odbyło się pierwsze z zapowiadanych polowań. Kolejne będzie miało miejsce 20 grudnia od godziny 08:00 do 16:00, w obrębie: Bobolin, Warnik, Barnisław, Smolecin, Kołbaskowo, Kamieniec, Pargowo

To jest ogromny teren. Gdzie właściwie odbywać się będzie to polowanie? W tych godzinach wokół wymienionych miejscowości poruszać się mogą ich

mieszkańcy i nie tylko. Jaką mają gwarancję, że nie zostaną pomyleni z dzikiem – napisała do nas zbulwersowana mieszkanka Barnisława.

Gdzie polowania są dozwolone?

W polskim systemie prawnym dziko żyjące zwierzęta stanowią własność skarbu państwa. Państwo prowadzi tzw. gospodarkę łowiecką, czyli działalność w zakresie ochrony, hodowli i „pozyskiwania” zwierząt. Działania te powierzane są Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, czyli myśliwym.

Cały obszar kraju podzielony jest na tzw. „obwody łowieckie”. Jest ich łącznie ponad 4,5 tysiąca. Praktycznie obejmują każdy teren - las, łąkę czy nieużytek. Nawet ten należący do osób prywatnych. Obwody łowieckie są dzierżawione kołom Polskiego Związku Łowieckiego. Teren gminy Kołbaskowo to obwód 121. Jest on dzierżawiony przez Wojskowe Koło Łowieckie "Bażant" w Szczecinie.

Zakaz polowań?

Nie wolno strzelać w odległości mniejszej niż 150 (!) metrów od „zabudowań mieszkalnych”. Przepisy nie regulują jednak szczegółowo jak tę odległość mierzyć.

- Kilkanaście dni temu, wieczorem, tuż pod moim domem trwało polowanie. Byłem na spacerze z psem, kiedy tuż obok usłyszałem strzały. Czy mogę się czuć bezpiecznie? Nie! Ile było już przypadków postrzelenia przypadkowych osób? Ile jeszcze trzeba ofiar – pyta mieszkaniec jednej z miejscowości objętych planowanym polowaniem.

Polowania zbiorowe to nie wszystko

Oprócz polowań zbiorowych, każdy pojedynczy myśliwy przebywając w jakimś miejscu, często z ukrycia, czy z ambony, może polować indywidualnie. I wcale nie musimy o tym wiedzieć. Najczęściej w takich właśnie sytuacjach dochodzi do wypadków typu „pomyliłem z dzikiem”.

Terminy polowań

Polowania odbywają się przez cały rok. W różnych miesiącach myśliwi prowadzą odstrzał różnych zwierząt. Kumulacja przypada na okres od września do stycznia. Najbezpieczniejsze zarówno dla zwierząt jak i dla spacerowiczów są kwiecień i maj.

Przez cały rok zabijane są drapieżniki (norki, borsuki, lisy). Masowy odstrzał ptaków zaczyna się od 1 września. Przez cały rok odbywają się polowania tzw. „sanitarne” na dziki. Nie różnią się one niczym od zwykłych polowań na dziki, z wyjątkiem tego, że myśliwi otrzymują dodatkowe wynagrodzenia za zabite zwierzęta.

Jak zachować ostrożność?

Jeśli usłyszysz głośne krzyki czy strzały, postaraj się jak najszybciej wyjść na drogę, tak żeby być widocznym z daleka. Widząc stojącą ambonę, nie zbliżaj się do niej przez zarośla czy krzaki. Po napotkaniu myśliwych nie wdawaj się z nimi w niepotrzebne utarczki słowne. Jeśli jednak masz podejrzenie, że polowanie może być nielegalne - brak zgłoszenia, brak tablic, podejrzanе zachowanie myśliwego lub zachowanie sugerujące, że może być pod wpływem alkoholu - powiadom policję. dot



Widzisz ciężarówkę z odpadami w lesie lub na polu?

Zrób zdjęcie

Zanotuj godzinę i nr rej auta

Podaj lokalizację

Zgłoś to do nas!

Urząd Gminy Kołbaskowo
biuro@kolbaskowo.pl

Nielegalne odpady to przestępstwo – zareaguj zanim będzie za późno!



Ochrona ludności w gminie Kołbaskowo. System bezpieczeństwa przyspiesza

Po dekadach zaniedbań Polska wchodzi w nowy etap budowy systemu ochrony ludności.

Wojna w Ukrainie, pandemie, pożary, powodzie czy awarie wodociągowe uświadomiły skalę wyzwań. Potrzebne są rozwiązania infrastrukturalne, doposażenie służb i edukacja mieszkańców

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej uruchomiony został w grudniu 2024r. Podstawą działań w zakresie ochrony ludności ma być zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa życia i zdrowia, a także ochrona mienia i infrastruktury w sytuacjach zagrożeń.

Organem odpowiedzialnym za ochronę ludności w gminie Kołbaskowo jest wójt. Podmioty, które włączone są do systemu to CUK, OSP Kołbaskowo, OSP Smolecin, Straż Gminna, ZEAS i GOPS. W najbliższym czasie planowane jest podpisanie porozumienia z innymi podmiotami.

Etap pierwszy – doposażanie

Ten rok był przeznaczony na doposażanie gmin. Do samorządów trafiły realne fundusze. Gmina Kołbaskowo już zakupiła z nich przyczepę do rozwożenia wody, odzież, buty i rękawice wodoodporne.

W trakcie realizacji jest zamówienie na beczkę o poj. 30m³ do transportu wody pitnej, mobilny agregat prądotwórczy i nowoczesny dron do wsparcia działań poszukiwawczo-ratowniczych.

Z budżetu gminy zakupionych zostało 8 defibrylatorów AED. W przyszłości planowany jest zakup kolejnych 10.

Etap drugi – faza inwestycyjna

Od 2026 r. rząd zapowiada przejście na pięcioletni cykl finansowania samorządów, dzięki któremu można będzie realnie planować, projektować i budować miejsca doraźnego schronienia ludności. Nie wszystkie projekty będą finansowane w 100 procentach. Rząd zapowiada, że od 2026 r. pojawi się wkład własny. Jego wysokość dopiero zostanie określona.

Mapa potrzeb obiektów zbiorowej ochrony – „schronów”

W gminie Kołbaskowo, podobnie jak w większości gmin wiejskich, infrastruktura ochronna praktycznie nie istnieje. Potrzeby szacuje się na około 3700 miejsc. Są obiekty zastępcze – piwnice, garaże, hale, szkoły, ale te w razie potrzeby zaspokoily by tylko niewielką część potrzeb.

System wczesnego ostrzegania

Na terenie gminy zamontowanych jest 8 syren alarmowych w miejscowościach: Kołbaskowo, Przecław 27, Będargowo, Bobolin, Kamieniec, Kurów, Stobno, Barństaw. W przyszłym roku planowany jest

zakup kolejnych w Siadle Górnym i Warzymicach.

Rosnąca presja społeczna i trudne decyzje

Coraz więcej osób pyta o miejsca schronienia na terenie gminy. To naturalna reakcja społeczna na niepewną sytuację międzynarodową. Mieszkańcy oczekują prostego komunikatu: „Dokąd mam pójść, jeśli wydarzy się coś niebezpiecznego?”

Okolo 3 tys. miejsc schronienia z bezpieczną infrastrukturą mogły zapewnić podziemia planowanego Gminnego Centrum Usług w Przecławiu. Jednak w sierpniu br. Rada Gminy nie wyraziła zgody na zaciągnięcie kredytu na budowę GCU i tym samym na realizację inwestycji.

Co dalej?

Gmina Kołbaskowo, podobnie jak większość samorządów w Polsce, stoi przed wieloletnim procesem odbudowy systemu ochrony ludności. To zadanie trudne, kosztowne i wymagające współpracy administracji, służb oraz mieszkańców.

W nadchodzących latach kluczowe będą: konsekwentne wdrażanie rozwiązań infrastrukturalnych, wykorzystywanie nowych inwestycji publicznych jako obiektów zapewniających ochronę, szkolenia i edukacja. Podstawą będzie stabilne, wieloletnie finansowanie rządowe. Rząd szacuje, że środki na 2026 r. przekroczą 700 mln zł, choć dokładna kwota nie jest jeszcze podana.

dot

W GOPS czekają ubrania dla potrzebujących

Mimo że październikowa akcja „Odzieżodzielnia” dobiegła końca, drzwi GOPS w Rosówku wciąż się nie zamykają. Mieszkańcy nadal przynoszą ubrania, a na miejscu czeka pełna gama odzieży, którą osoby potrzebujące mogą zabrać od ręki

Jak podkreślają pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, wsparcie ze strony lokalnej społeczności nie słabnie.

– Akcja zakończona, ale jesteśmy otwarci. Pomagamy, ale prosimy, by ubrania były czyste, zadbane i nadające się do użytku – podkreślają panie z GOPS.

Dzięki temu każdy, kto potrzebuje ciepłych rzeczy na zimę i nie tylko, może



je bezpłatnie odebrać na miejscu. Wciąż dostępne są ubrania dziecięce, damskie i męskie – wszystkie w dobrym stanie i czyste. Każdy, kto potrzebuje odzieży, może

zgłosić się do siedziby Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rosówku 16 – tuż przy przejściu granicznym.

jad

Morsowanie - zimno, które uzależnia

Z Iwoną Nitsche rozmowa o pasji, zdrowiu i endorfinach

Pierwszy w Polsce klub morsów założono w Gdańsku w 1975 roku. Dziś jest ich ponad 100, a morsowanie to już nie moda, a styl życia i znakomita rekreacja. Podczas zlotu morsów w Mielnie w 2022 roku zanotowano ponad 8 500 uczestników. Morsy można znaleźć praktycznie w każdym regionie. Są i u nas. Iwona Nitsche, mieszkanka Moczył morsuje od 12 lat.

- Pamięta Pani moment, w którym pierwszy raz pomyślała: „A może by tak wejść do lodowatej wody?”

- To było 12 lat temu. Ja zmarzluch, śpiący zawsze w grubych skarpetach, stwierdziłam że muszę zaprzyjaźnić się z zimnem. Podać mu rękę i witać z uśmiechem. Pierwszych morsów zobaczyłam w Kołobrzegu. Zaciekawili mnie i zainspirowali. Chciałam zacząć, ale nie wiedziałam jak. Pomyślałam, że jak wejdę do lodowatej wody, to umrę na bank. Podpytywałam ich co robią i jak powinny się przygotować by zacząć. Usłyszałam wtedy, że najważniejsze to chcieć, bo chcieć to móc. I tak było.

- Gdyby miała Pani określić swoje pierwsze morsowanie trzema słowami byłoby to: zimno, zimniej, ratunku?

- To był wyjazd z trzema siostrami do Kołobrzegu 6 grudnia 12 lat temu. Weszliśmy do wody razem i tak nam się spodobało, że nie kontrolowałyśmy czasu. Spędziłyśmy w wodzie około 20 minut. Zdecydowanie za dużo jak na pierwszy raz.

- Co było większym wyzwaniem: kontakt z lodowatą wodą czy wytłumaczenie bliskim, że to ma sens?

- To było wyzwanie, ale szybko okazało się całkiem przyjemne. Rodzina zaakceptowała moje nowe hobby. Córki również zaczęły ze mną morsować. Niestety męża nie udało mi się nigdy namówić.

- Na początku morsowała Pani w Odrze, w Moczyłach. Powstała nieformalna grupa „Moczyłskie Diablice”. Co potem?

- Przez pierwsze 5 lat byłam członkinią Szczecińsko-Polickiego Klubu Morsa, ale do Głębokiego było mi za daleko. Postanowiłam morsować w Odrze, z dziewczynami z okolicznych miejscowości - z Kołbaskowa, Warzymic i Moczył. Tak powstała nieformalna grupa Moczyłskie Diablice. To trwa już prawie 7 lat. Zatruta Odra odstraszyła kilka dziewczyn. Wytrwałe zostały i nadal wspólnie morsu-



jemy - nie tylko w Moczyłach, ale też na kąpielisku Dziewoklicz, u mnie w lodowatym basenie, czy na zlotach morsów nad morzem. Czasem wybieramy jezioro Głębokie lub czyste jezioro po niemieckiej stronie - w Damitzow. Co najmniej dwa razy w roku wyjeżdżamy w góry i wtedy morsujemy w wodospadzie w Podgórze - to taka Mekka Morsów. W pojedynkę morsuję w zimnym basenie lub wannie, która stoi w ogrodzie. W czwartki spotykamy się z dziewczynami w Moczyłach, na morsowaniu połączonym z saunowaniem.

- Jak reagują osoby, które pierwszy raz wybierają się z Panią na wspólne morsowanie?

- Nowicjusze zawsze się stresują, ale to trwa krótko. Bardzo szybko zaczynają działać endorfiny i jest już dobrze.

- Czy po latach zdarza się Pani pomyśleć: Dziś naprawdę mogłam zostać pod kocem?

- Nie. To jest już nałóg, z którego nigdy nie zrezygnuję. Staram się codziennie rano, z kawą w rękę, chodzić boso po zimnej trawie lub śniegu. Taki mały, zimowy spacer po ogrodzie, który bardzo lubię. To mnie budzi do życia.

- Czy w morsowaniu istnieje w ogóle pojęcie „za zimno”?

- Idealne warunki są wtedy, kiedy temperatura powietrza jest minusowa, a wody - bliska zera. Dla początkujących najlepszy start jest w październiku, gdy woda ma 15 stopni. Do niskich temperatur lepiej ciało przyzwyczajać stopniowo. Doświadczony morsy morsuje około 10 minut, a początkujący 3 minuty.

- Czego życzyłaby Pani wszystkim, którzy chcieliby zacząć, ale wciąż sprawdzają prognozę pogody w nadziei, że będzie... za zimno?

- Odwagi i chęci, by pokonywać własne słabości. Ważne, by próbować zaprzyjaźnić się z zimnem. Na początek brać w domu lodowate prysznice i nie bać się zimna, bo to samo zdrowie. Zachęcam do morsowania na początek w grupach, czy to na jeziorze Głębokim czy na kąpielisku Dziewoklicz. Można tam dołączyć do innych, poobserwować i podpytać o rady. W grupie zawsze łatwiej pokonać bariery.

- Czy warto morsować?

- Korzyści z morsowania są ogromne. Poprawia się krążenie i odporność. Organizm szybciej się regeneruje, zmniejszają się stany zapalne, ale też, co bezcenne - poprawia się nastrój. Morsowanie znakomicie odstresowuje, daje ogromną energię i...nie trzeba już spać w grubych skarpetach.

Rozmawiała:
Dorota Trzebińska

Bezdomni z wyboru. Mogą liczyć na pomoc straży gminnej

Wraz z początkiem grudnia temperatury zaczęły gwałtownie spadać, a to dopiero początek zimnych miesięcy. Straż Gminna w Kołbaskowie, jak co roku o tej porze, częściej patroluje tereny, w których przebywają osoby bezdomne

W gminie żyje trzech stałych bezdomnych. To ludzie, którzy wybrali życie poza systemem.

– Doglądamy trzech panów. To nasi stali bezdomni, z własnego wyboru, funkcjonują tak już od kilku lat – mówi Paweł Nelkowski, komendant Straży Gminnej w Kołbaskowie. – Można powiedzieć, że są zaprawieni. Wiedzą, jak przetrwać zimę, ale to wcale nie znaczy, że jest im łatwo. Każdy mróz to zagrożenie. Dlatego pomagamy.

Osoby bezdomne w gminie Kołbaskowo żyją w trzech miejscach: to okolice Kamieńca, Ustowa oraz obszar pomiędzy Smolecinem a Kołbaskowem. Każdy z nich żyje inaczej, ale jedno ich łączy - nie szukają kontaktów, unikają systemowych rozwiązań i nie chcą trafić do schronisk, gdzie trzeba przestrzegać regulaminów i zasad współżycia.

W pobliżu Ustowa od kilku lat mieszka mężczyzna, który za schronienie obrał sobie stary samochód. Z zewnątrz wrak wygląda jak relikwiarz sprzed dekad - zmatowiły

lakier, pordzewiały nadkola. W środku jednak panuje porządek i zaskakująca organizacja. Bezdomny sam odrestaurował auto na tyle, by „dało się przeżyć zimę”. Uszczelnił szyby, postawił w środku prowizoryczną półkę. Ma materac, koce, a nawet małą butlę turystyczną, na której grzeje wodę.

– On naprawdę bardzo dobrze to sobie przygotował. Ma swoje miejsce i nie chce go zmieniać – opisuje komendant Nelkowski. – Mamy z nim kontakt telefoniczny. W razie czego, w każdej chwili może poprosić o pomoc.

Drugi z mężczyzn swoje miejsce znalazł za parkingami przy autostradzie A6. Do niedawna żył w małej przyczepie kempingowej, którą przez lata przerabiał i doposażał. Ostatnio postarał się o większą, która teraz wygląda jak niewielki domek.

– Ma naprawdę niezłe warunki, jak na bezdomność – mówi komendant. – Przyczepa jest ocieplona, uszczelniona. On wie, co robi. Wie, jak przetrwać zimę. Mamy z nim stały kontakt. Ten człowiek żyje samotnie, z dala od ruchliwych dróg. Nie prosi o pomoc, ale jej nie odrzuca.

Najtrudniejsze warunki ma pan żyjący w pobliżu Kamieńca. Mieszka on w opuszczonej hali. Nie ma tam okien, a wiatr wpada przez otwarte framugi jak przez sito. Mężczyzna znalazł jednak miejsce, w którym da się przetrwać. To niewielki magazynek, gdzie pod oknem postawił kozę.

Ale nie jest sam. Mieszkańcy Kamieńca znają go i pomagają na ile mogą. Jedna

z kobiet regularnie przynosi mu zupy i inne posiłki. Czasem dłużej porozmawiają.

– Nie prosi o wiele. Jest spokojny, skromny. Radzi sobie, jak potrafi – mówi Nelkowski. – Ostatnio powiedział mi: „Panie komendancie, ja już tyle zim przeżyłem, ta też mnie nie złamie”.

Mimo że każdy z nich żyje tak od lat, straż gminna nie ma złudzeń - mróz to zawsze ryzyko.

– Oni są zaprawieni w boju, ale organizm ma swoje granice – podkreśla komendant. – Jak zaczynają się przymrozki, zaglądamy do nich nawet codziennie.

Strażnicy współpracują z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Niezmiennie informują bezdomnych o możliwości uzyskania tam pomocy, choć ta rzadko bywa wykorzystywana.

– Oni wiedzą, gdzie szukać pomocy. Mają numery do nas i do GOPS-u. Mogą zadzwonić w każdej chwili – zapewnia Paweł Nelkowski. – Ale wybierają życie, które znają. Bez schronisk, bez zasad, bez ryguru. A my ich doglądamy i pilnujemy, żeby nic im się nie stało.

Przed strażnikami kolejne miesiące patroli i kontroli miejsc, w których żyją bezdomni. Każdy mróz, każdy przymrozek to powód do niepokoju.

– Zima zmusza do czujności. Czasem jeden telefon, jedno odwiedzenie może komuś uratować życie – podsumowuje komendant.

Na razie sytuacja jest stabilna, a trzech bezdomnych radzi sobie tak jak co roku. Ale lista tragedii, które wydarzyły się w Polsce w ostatnich zimach, przypomina jedno - mróz nie wybacza. Dlatego strażnicy z Kołbaskowa nie odpuszczają. jad

Pomóżmy im przetrwać zimę

Pracownicy i wolontariusze Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Dobrej robią wszystko, by zapewnić zwierzętom bezpieczeństwo, ale żadna buda, koce ani ogrzewane pomieszczenia nie zastąpią im prawdziwego domu.

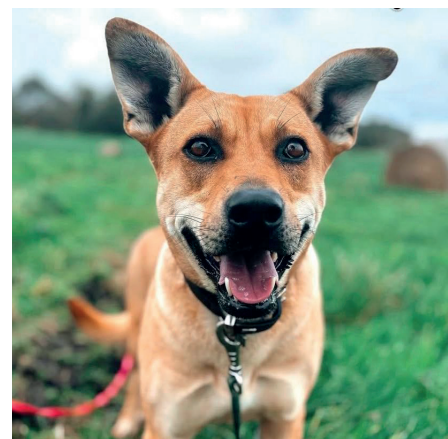
Dla psów w schroniskach to szczególnie trudny okres. Chłód, wilgoć i ciemność sprawiają, że każdy dzień staje się dla nich wyzwaniem. Psiaki zimą marzną bardziej, zwłaszcza starsze i chore, częściej chorują, rzadziej wychodzą na długie spacery. Jeszcze mocniej odczuwają samotność i stres.

– Domu najbardziej potrzebują nasi psi seniorzy. Miki to 12 letni puchaty, mały piesek w typie owczarka szetlandzkiego. W pierwszym kontakcie jest ostrożny, ale jak pozna człowieka, to kocha całym sercem. Z kolei Dina jest spokojnym, bardzo mądrym, nieco strachliwym pieskiem – mówi Jadwiga Tumielewicz, dyrektorka schroniska w Dobrej.

Nie tylko one czekają na człowieka, który da im szansę. W schronisku w Dobrej na dom czekają psy młode, starsze, energiczne, spokojne, małe i duże. Wiele z nich świetnie odnajdzie się w rodzinie z dziećmi, inne będą wspaniałymi towarzyszami dla osób starszych, a jeszcze inne – idealnymi kompanami dla aktywnych.

Pomóc zwierzętom ze schroniska można na wiele sposobów. Potrzebne są używane, czyste koce, ręczniki, poszwy do wyścielania legowisk. Mile widziana będzie wysokomięsna, dobrej jakości karma mokra (puszki, saszetki).

Chętni mogą stworzyć u siebie dom tymczasowy. To pozwala pieskowi czekać na docelową rodzinę w domowych, ciepłych warunkach. Po stronie opiekuna tymczasowego pozostaje dbałość o dobrostan w domu - spacer, karmienie, zabawa, przytulanie, czy wreszcie wykonanie ogłoszenia adopcyjnego z pięknymi zdjęciami i opisem



zwierzęta. Schronisko natomiast zapewni im wsparcie, karmę, opiekę lekarską.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Dobrej mieści się przy ul. Zwierzynieckiej 1. Czynne jest dla osób odwiedzających w dni powszednie oraz w soboty, w godzinach: 8.00-16.00. Adopcja zwierząt prowadzona jest w godzinach 10.00 -15.30. Telefon kontaktowy: tel. 508 222 247.

Nowy Rok w studio Za Miedzą. Nowe zajęcia, nowa energia



Początek roku to idealny moment, by zatroszczyć się o siebie, znaleźć chwilę dla ciała i umysłu oraz rozpocząć zdrową rutynę, która zostanie z nami na dłużej. Studio Za Miedzą powita styczeń z zupełnie nowym grafikiem i świeżą ofertą zajęć, które pozwolą wejść w Nowy Rok z lekkością i dobrą energią.

W zimowe miesiące na uczestników czekają nowe propozycje praktyki. Wśród nich pojawi się Fizjo joga, oparta na świadomym ruchu i elementach fizjoterapii, idealna dla osób potrzebujących bezpiecznego wzmocnienia i pracy z napięciami.

W ofercie znajdzie się także Joga regeneracyjna, która pozwala wyciszyć układ nerwowy, głęboko odpocząć i odzyskać równowagę. Nowością będzie również Czujność siła - zajęcia stworzone z myślą o tych, którzy chcą wzmacniać ciało w sposób delikatny, uważny i pełen troski o siebie.

Studio nie zapomina też o seniorach. Joga dla seniorów w nowym grafiku zapewni spokojny, dopasowany do możliwości ruch, poprawiający mobilność, równowagę i ogólne samopoczucie.



Oczywiście w Za Miedzą pozostają także zajęcia, które uczestnicy doskonale znają i cenią. Nadal odbywać się będzie Joga dla kręgosłupa, wspierająca zdrowe plecy i codzienny komfort ruchu. W grafiku pozostają również zajęcia skoncentrowane na pracy z biodrami, a także Activ - dynamiczna praktyka dla osób spragnionych większej dawki energii. Nie zabraknie też Jogilatesu, łączącego stabilizację, siłę i elementy klasycznej jogi.

Nowy rok to doskonała okazja, aby rozpocząć swoją przygodę z jogą lub wrócić na matę po przerwie. Studio Za Miedzą

zachęca do zapisów poprzez aplikację Fitissey, która umożliwia szybkie i wygodne rezerwowanie miejsc na zajęcia. W razie pytań lub wątpliwości można również skontaktować się bezpośrednio ze studiem, aby uzyskać pomoc w wyborze odpowiedniej praktyki.

Rok 2026 może być początkiem pięknej zmiany - wystarczy pierwszy krok na macie.

Za Miedzą. Studio Jogi., Rajkowo 17, tel.666 371 656

/artykuł sponsorowany/

GKS Kołbaskowo/Przecław potrafi być groźny dla każdego

Runda jesienna w wykonaniu GKS Kołbaskowo/Przecław daje powody do optymizmu. Zespół zdobył 17 punktów w 14 meczach i zajmuje 11. miejsce w tabeli. Ewentualne zwycięstwo w zaległym spotkaniu z FASE Szczecin u siebie mogłoby przesunąć drużynę nawet na 8. pozycję.

GKS zdecydowanie lepiej radził sobie na własnym boisku - w siedmiu spotkaniach u siebie zdobył 12 punktów, strzelając 20 goli i tracąc 19. Na wyjazdach drużyna zgromadziła tylko 5 punktów, przy bilansie bramkowym 12-22. Łącznie zespół zdobył 32 bramki, ale stracił ich aż 41, co pokazuje problemy w defensywie. Trzeba dodać, że mecze naszego zespołu są zwykle widowiskowe i pada w nich sporo bramek. Zdarzyło się też kilka naprawdę wysokich wygranych ekipy z gminy Kołbaskowo.

- Rundę jesienną podzieliłbym na trzy okresy - mówi trener Arkadiusz Sztadilów. - Od 1. do 6. kolejki drużyna prezentowała się bardzo dobrze, od 7. do 10. kolejki było

już bardzo słabo, a od 11. kolejki do końca rundy wróciliśmy na właściwe tory.

Co było największym problemem czerwono-biało-niebieskich?

- Największym problemem jest to, że tracimy za dużo bramek. To pokłosie mojej koncepcji, bo wymagam od zawodników gry piłką bez względu na fazę rozegrania - zaznacza trener. - Preferuję grę do przodu, która ma sprawiać przyjemność piłkarzom. Przy stracie piłki jesteśmy jednak narażeni na utratę bramki. Musimy poprawić organizację gry po stracie piłki oraz znaleźć optymalny system odpowiadający potencjałowi naszych zawodników.

A co funkcjonowało dobrze?

- Gra do przodu oraz finalizacja. Jeżeli chodzi o mecze, które wyróżniłbym jako najlepsze, to trzy szczególnie zapadły mi w pamięć. Pierwszy to spotkanie ze Stalą (5:2), które pokazuje, jak duży potencjał ma ta drużyna. Drugi to mecz z Hutnikiem (4:4), który pokazał charakter zespołu. Trzeci, paradoksalnie przegrany, mecz z Kolbaczem (2:4) - przy odrobinie szczę-

ścia wynik mógłby być inny. W tym spotkaniu odwracaliśmy losy meczu i pokazaliśmy jakość jako drużyna.

Jak trener Sztadilów ocenia ligę?

- W tej lidze, poza chyba dwoma zespołami z czoła tabeli, żadna drużyna nie potrafi utrzymać stabilnej formy przez dłuższy czas, dlatego wyniki są czasem mało racjonalne. Zawodnicy poza graniem mają przecież swoje obowiązki - pracę, szkołę, rodzinę - i czasami w dniu meczu nie są w stanie w pełni skupić się na celu, jaki stoi przed nimi.

Przypomnijmy, że zaległe spotkanie GKS z FASE Szczecin, odwołane 23 listopada z powodu oblodzonej murawy, zostanie rozegrane 7 marca 2026 roku, tydzień przed startem rundy wiosennej.

Runda jesienna pokazała, że GKS potrafi rywalizować w lidze, szczególnie na własnym boisku, a poprawa gry w defensywie może pozwolić drużynie awansować w tabeli w nadchodzącej rundzie wiosennej.

jad

Olga Adamska w koncercie pełnym słowa, emocji i muzycznej finezji

Olga Adamska od lat zachwyca publiczność swoją sceniczną obecnością. To artystka, która potrafi jednocześnie uwodzić i wyciszać, bawić i poruszać, zbliżyć i zaskakiwać. „BRAVO HEMAR” to jej najnowszy projekt, który powstaje dzięki twórczej współpracy z GOKSiR w Przecławiu

Artystka po raz kolejny udowadnia, że dobre słowo nie starzeje się nigdy. Wystarczy wrażliwe ucho, odwaga interpretacji i aktorska precyzja, aby klasyka zabrzmiała świeżo, mocno i zaskakująco współcześnie.

W lutym czeka nas wyjątkowa artystyczna uczta. Olga Adamska zaprasza na spotkanie z Marianem Hemarem - poetą, satyrykiem, obserwatorem ludzkiej natury. Spotkanie poprowadzone z kobiecością, nową energią i muzycznym rozmachem, który zachwyci od pierwszych dźwięków.

To nie będzie zwykły koncert, lecz wieczór podczas którego słowo stanie się muzyką, a muzyka komentarzem, dialogiem, czasem żartem, czasem wzruszeniem.

Wybrane do repertuaru utwory nabiorą zupełnie nowego brzmienia. Wypowiedziane i wyśpiewane przez artystkę



zabrzmiać tak, jakby powstały dziś – żywe, pulsujące emocjami, pełne ukrytych znaczeń i aktualnych sensów.

To będzie spotkanie dwóch wrażliwości: Hemara – przenikliwego obserwatora świata oraz Adamskiej, która potrafi przekuć każde słowo w spektakl.

Artystce towarzyszyć będą wybitni muzycy: akordeon - Roman Rydz, kontrabas - Wojciech Gunia, perkusja - Rado-

ław Wośko. Jako gość specjalny wystąpi aktor Marcin Sztendel, który dopełni ten artystyczny dialog.

Terminy:

Przedpremiery: 13.02.2026, godz. 19:00

Premiera: 14.02.2026, godz. 19:00

Bilety w sprzedaży od 3 grudnia – w serwisie biletomat.pl oraz w kasie GOKSiR. dot

Na końcu języka. Po mieczu i po kądzieli

Jak się nazywa córka córki brata mojego ojca? Kim dla mnie jest syn ciotki męża z drugą żoną? Dlaczego na odległego przodka mówi się praszczur, choć w odniesieniu do człowieka nie brzmi to... Takie oto pytania uświadamiają nam, jak przez wieki zmieniał się model rodziny. We współczesnej rodzinie są matka i ojciec, brat i siostra, babcia i dziadek, a poza nimi ciotki i wujkowie, teści i teściowa, szwagier i szwagierka. Zaś reszta to kuzyni.

Często nie pamiętamy, że niegdyś prawie każdy stopień pokrewieństwa lub powinowactwa był opisany odrębną nazwą. Przede wszystkim istotny był podział na krewnych ojca i krewnych matki. Od strony ojca byli to krewni po mieczu, a od strony matki – po kądzieli i określenia te charakteryzowały role społeczne mężczyzn i kobiet. Rodzice to matka, mac, macierz

i ojciec, ociec, tato. Ich rodzice to dziad, dziadek i baba, babka. A dalej – pradiad, prababka. Prapradziad określany był słowem praszczur, gdzie częśćka pra wskazuje na coś dawnego, odległego. Matka i ojciec dawniej to rodzic i rodzica. Rodzice męża to świekr i świekra, a rodzice żony to teść i teści. Teść o swojej synowej mówił snecha lub sneska. Osobne nazwy miało rodzeństwo rodziców: stryj to brat ojca, jego żona to stryjenka lub stryjna. Wuj to brat matki, jego żona to wujenka lub wujna (dziś: ciocia i wujek).

Mąż ciotki to niegdyś pociot (dziś: żartobliwie daleki krewny). Współcześni szwagier i szwagierka (germanizm) mieli własne nazwy. Siostra męża to zełwa,

zełwica, brat męża – dziewierz, brat żony – szurza, żona brata męża – jątrew, jątrewka. Jeszcze ku utrwaleniu: na przykład mój brat to dla mnie krewny (współkrewny), ale jego żona – to powinowata.

Nie dla wszystkich członków wielopokoleniowej rodziny dawni Polacy utworzyli odrębne określenia. Bardzo dalekich krewnych, których powiązania z rodziną trudno odtworzyć, nazywamy dziesiątą wodą po kisielu. Powiedzenie to łączy się z popłuczynami z naczynia, w którym był kisiel i są tam jego śladowe resztki. Etymologia (pochodzenie dawnych słów i wyrażań) kryje jeszcze wiele tajemnic. Może więc i ten kisielowy frazeologizm ma inny źródłosłów?

Pod rozwagę zainteresowanym.

Be-Fa



DRODZY PRZYJACIELE

Życzymy Wam, aby Święta Bożego Narodzenia
były jak światło na widowni – ciepłe i bliskie.
Niech przyniosą radość i wspólne śpiewanie.
By każda chwila brzmiała jak nuta pisana z serca.

A gdy Nowy Rok odstłoni przed nami scenę,
niech przyniesie odwagę, energię i twórczą radość.
Bo najpiękniejsze rzeczy powstają wtedy,
gdy działamy razem – z serca i dla siebie nawzajem.



BĘDARGOWO 22

domy w zabudowie bliźniaczej

KAMERALNE OSIEDLE POŁOŻONE W UROKLIWEJ MIEJSCOWOŚCI
POWIERZCHNIA DOMU 130 M²
POWIERZCHNIA DZIAŁKI OD 275 M²

DOMO
DEVELOPER

WWW.DOMO-DEVELOPER.PL



784 673 998



FIZJO
wyspa:

FIZJOTERAPIA DZIECI I DOROSŁYCH

PRZECŁAW 27b (obok sklepu Dino)

ZAPISY:

Tel: 536 310 299

Booksy: FizjoWyspa

z tą gazetką
otrzymasz:

10%
RABATU
na wybraną
usługę



725 784 070



belcane.groomer@gmail.com



Kołbaskowo

Strzyżenie
Trymowanie

Zdrowotna kąpiel ozonowa

Kołbaskowo.eu

CODZIENNY SERWIS INFORMACYJNY

DOSTARCZAMY REKLAMĘ W NASZYCH MEDIACH:
GAZETA // WWW // FACEBOOK // INSTAGRAM

redakcja@kolbaskowo.eu

